

Wystawa eugeniczna obrazuje walkę ze zwyrodnieniem rasy

P. Min. Opieki Społecznej Marjan Zyndram - Kościółkowski, dokonał wczoraj o godz. 13-jej otwarcia wystawy eugenicznej, zorganizowanej w gmachu oficerskiego kasyna garnizonowego, przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne, w ramach trwającego „Tygodnia Eugenicznego”.

Po dokonaniu otwarcia p. minister zwiedził wystawę, oprowadzony przez prezesa polskiego

Tow. Eugenicznego dr. Leona Wernica.

Wystawa, obrazująca w popularnej formie zagadnienia eugeniczne w Polsce, składa się z kilku działów, opowiadających poszczególnym kierunkom działalności Pol. Tow. Eug. zarówno w zakresie badań naukowych, teoretycznych jak i praktycznej walki ze zwyrodnieniem rasy.

Wystawa eugeniczna otwarta będzie około 2-ch tygodni.

Benzyna musi potanieć! Niepokojące pogłoski

Duże wrażenie wśród kół interesujących się motoryzacją kraju, wywarła wiadomość, że w Ministerstwie Przemysłu i Handlu istnieje tendencja, ażeby w chwili obecnej benzyna nie uległa obniżeniu cen.

Ma to się stać wskutek konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz przemysłu naftowego, na których stwierdzono, że mimo to z uwagi na obecną sytuację przemysłu naftowego, jako też ze

względów na wpływy podatkowe z benzyny obniżenie cen benzyny byłoby niewskazane.

Koła zainteresowane w motoryzacji kraju wskazują, że w całym szeregu krajów, które zmuszone są importować benzynę, można ją otrzymać znacznie taniej, niż w Polsce, która posiada własną benzynę. To też zachodzi konieczność wydatnego obniżenia cen benzyny, co przyczynić się może w znacznym stopniu do motoryzacji kraju.

Komornicy w mundurach od 1 lipca

W b. tygodniu wydane będzie przypomnienie do komorników w sprawie noszenia jednolitego stroju urzędowego. Obowiązek noszenia mundurów przez komorników wchodzi w życie z dniem 1 lipca.

W zasadzie komornicy nosić będą strój koloru czarnego. Mundury komorników składać się będą z marynarki kroju angielskiego, z

patkami na kołnierzu, opatrzone mi godłem państwowym i złotymi dystynkcjami. Do mundurów tych noszony ma być krawat koloru czarnego.

Prawo noszenia stroju urzędowego będą mieli tylko komornicy w służbie czynnej. Komornikom emerytowanym nie będzie przysłużył prawo noszenia tych ubiorów.

Kiedy pracownik umysłowy musi spełniać fizyczne czynności

Izba cywilna Sądu Najwyższego rozpatrywała zasadniczy proces z dziedziny zagadnień pracy, obracający się dookoła kwestji czy pracownikom umysłowym można polecać wykonywanie prac fizycznych.

Sąd Najwyższy orzekł, że zlecenie przez pracodawcę pracownikowi umysłowemu pewnych czynności fizycznych potrzebnych do normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa, obok przeważających czynności umysłowych nie stanowi

wj ważnej przyczyny do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy. Przedsiębiorstwa handlowe nie mogą bowiem używać do wykonywania czynności umysłowych odrębnej kategorii pracowników nie wykonywujących absolutnie żadnych prac fizycznych. Podział taki nie dałby się przeprowadzić, gdyż pracodawca musiałby przy każdym pracowniku umysłowym, utrzymywać pracowników fizycznych. (S. II. 1230/35). (s).

Wyjaśnienie zagadki Straszliwego zamachu

CI co wykiełli pociąg pędzący pod Lwowem

LWÓW, 11.6. Do więzienia śledczego w Brygidkach ostawieni zostali w sobotę sprawcy potwornego zamachu na pociąg międzynarodowy w lesie Białohorskim pod Lwowem w lecie ub. roku.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, zamachu dokonano w nocy na 24 sierpnia 1935 r. przez rozkręcenie szyn na nasypie, wysokości około 15 m., wskutek czego lokomotywa oraz dwa wagony pullmanowskie stoczyły się z nasypu, przewracając się do góry nogami, przyczem, jedynie cudowi zawdzięczać należy, że skończyło się na stosunkowo lekkim kontuzjowaniu kilku osób.

Poszukiwania władz za sprawcami trwały kilka miesięcy. Początkowo panowało przekonanie, że zamach miał uo polityczne, w następstwie tego śledztwo kroczyło po manowcach.

Okazało się, że zamachowcy byli pospolicymi zbrodniarzami i po-

twornego czynu dokonali, powodowani jedynie chęcią rabunku pasażerów pod osłoną nocy i pobliskiego lasu.

Sprawcami zamachu są: motorowy miejskiej kolei elektr. we Lwowie, Filip Damm, oraz bezrobotny Józef Kaniowski z Obroczyna pod Lwowem. Pierwszy do starczył prawdopodobnie narzędzi do rozkręcenia szyn.

Obaj, wobec dostarczonych im przez policję dowodów winy, przyznali się do zbrodni i jako cel jej podali rabunek...

Podczas rewizji znaleziono u Dammy i Kaniowskiego narzędzia do rozkręcania szyn. Kaniowski przyznał się ponadto do usiłowania zamachu na pociąg koło Obroczyna w jesieni ub. roku. Dalsze śledztwo spoczywa w ręku sądu śledczego dra Czechowicza. Wyjaśnienie zagadki straszliwego zamachu uważać należy za duży sukces policji lwowskiej.

Świadkowie odpięrają obciążające zeznania żydów przytyckich

Na sobotę dn. 13 b.m. wyznaczonych było do przesłuchania ogółem 57 świadków. Sąd przesłuchiwał 48. Obrona zrzeka się zeznań 9-ciu świadków. Na poniedziałek wyznaczono 46-ciu świadków, na wtorek ostatnich 14-tu.

Pełnomocnik powództwa cywilnego adw. Kowalski złożył kilka wniosków: 1) o przesłuchanie jako świadka poborcy opłat tar-

gowych w Przytyku Stasińskich, celem stwierdzenia okoliczności, czy w dniu 9 marca r. b. na jarmarku w Przytyku ustawiony był chrześcijański stragan. 2) O przesłuchanie w charakterze świadka b. wicestarosty w Radomiu Schuetzera, dla stwierdzenia, że delegacja żydów w Przytyku zgłaszała się do niego i żądała wydania policji państwowej zakazu prowadzenia bojkotu żydowskiego. Sąd postanowił uwzględnić pierwszy wniosek, co do przesłuchania zaś b. wicewojewody radomskiego sądu powołał decyzję po dodatkowym przesłuchaniu kierownika wydziału śledczego w Radomiu Miego.

Płatność kuponu Pożyczki Narodowej

Począwszy od dn. 1 lipca kasy Banku Polskiego i oddziałów, jak również kasy urzędów skarbowych przyjmować będą do wymiany 5 kuponów kolejnych 6 proc. Pożyczki Narodowej.

Wartość kuponu wynosi dla każdej obligacji 50-złotowej, 1 zł. 50 gr.

Napad i pobicie po wyjściu z sądu

Jakób Szlamowicz, (Lubckiego 9), dozorca nocny, członek Związku Zawodowego Dozorców Nocnych w Polsce, zgodził Jakóba Derengowskiego, (Pawia 65), dozorcę nocnego do pilnowania w ciągu 3-ch nocy sklepów na odcinku przy ul. Leszno od Nr. 102 — 113 i Okopowa od Nr. 10 — 14. Derengowski miał pełnić obowiązki zastępczo na czas choroby Antoniego Żytnika, (Ożarowska 57), który jest stałym dozorcą nocnym na tym odcinku.

Gdy Szlamowicz wypłacił Derengowskiemu, według umowy, 6 zł. za 3 noce, D. skierował sprawę do Sądu Pracy Warszawa I, (Ogrodowa 29). — W skardze swej Derengowski dowodził, jakoby Szlamowicz zgodził go na miesiąc czasu z zapłatą 50 zł. prosił więc o zasądzenie od Szlamowicza 44 zł., wraz z kosztami. Szlamowicz powołał się na świadków, którzy mogą stwierdzić, że D. był zgodzony tylko na 3 dni, wobec czego sprawa została odcieczona.

Gdy Szlamowicz po wyjściu z sądu znalazł się przed bramą,

został nagle otoczony przez grupę mężczyzn. Kilku obezwładniło go, jeden zasłonił mu usta ręką, inny zaś pobił go tępym narzędziem. Gdy S. upadł, napastnicy skopali go, poczem, na wszczyt alarm, rozbiegli się.

Okrwawiony Szlamowicz udał się na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził 3 rany tłuczone głowy i potłuczenie prawej szczęki. Po opatrunku Szlamowicz zgłosił się do VII-go komisariatu, gdzie złożył zameldowanie o pobiciu, zaznaczając, że na czele napastników stał Jan Ballowerczak, (Chłodna 17), właściciel biura „Dozór Mienia”, aktywizator tegoż biura, Gawroński, Józef Kowalski (Pawia 82), dozorca nocny teje firmy, oraz 4-ch nieznanych mężczyzn.

Według zeznań Szlamowicza, podłożem napaści jest zemsta za to, że Szlamowicz stoi na przeszkodzie akcji biura „Dozór Mienia”, zmierzającej do opanowania terenu na którym pracował poprzednio Żytnik, obecnie zaś Szlamowicz.

Zbrodnia w Konstancinie Osaczeni złodzieje zabili dozorcę nocnego

Do kawiarni Chany Strasburgerowej w Konstancinie (Al. Sobieskiego róg Matejki), dostali się nocy wczorajszej dwaj złodzieje, którzy weszli frontem wejściem. Pełniący służbę dwaj dozorczy nocni: Franciszek Wiśniewski i Józef Pietrzak, zam. w Skolimowie, zauważywszy uchylone drzwi do kawiarni, zamknęły je i nałożyli antaby.

Osaczeni złodzieje, znalazłszy

się w potrzasku, wyważyli drzwi i zaczęli torować sobie drogę przy pomocy rewolwerów. Padło kilka strzałów, które ugodziły Wiśniewskiego w prawe oko, Pietrzaka zaś — w lewe udo. Wiśniewski wkrótce zmarł. Pietrzaka, po opatrunku, przewieziono do szpitala w Warszawie.

Złodzieje zbiegli, nie zdążywszy nie zabrawać. Policja wszczęła za nimi pościg.

Napad nożowy w Ogrodzie Saskim

W sobotę wieczorem, wynikiło, w Ogrodzie Saskim zajście, w czasie którego dwaj mężczyźni zostali napadnięci i pobici. Zaatakowani ratowali się ucieczką w stronę pl. Żelaznej Bramy. Napastnicy, którymi podobno byli żydzi, pognonili za uciekającymi, zadając im ciosy nożami. Na wszczyt alarm, sprawcy napaści zbiegli. Rannych policja przewiozła do

ambulatorjum Pogotowia. U jednego, lat około 27-miu, który nie chciał podać swego nazwiska i adresu, lekarz stwierdził 4 rany klute pleców, u drugiego zaś — 21-letniego Stanisława Kansa, (osiedle Targówek), ranę klutą podbrzusza.

Po opatrunku, obie ofiary napaści nożowej przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Młodociany nożowiec napadł na ucznia

Przed domem Konduktorska 4, w Mokotowie, 15-letni Józef Lapka, (Huculska 2) syn murarza, napadł na 14-letniego Władysława Rudzińskiego, (Konduktorska 5), ucznia VII-go oddziału szkoły powszechnej, któremu zadał kilka ciosów nożem. Kryki napadniętego chłopca zaalarmowały mieszkańców domu (Konduktorska 5), którzy pospieszili z pomocą, wobec czego Lapka ratował się ucieczką. Lekarz Pogotowia stwierdził 6 ran ciętych czoła i głowy.

Po opatrunku, Rudzińskiego przewieziono do domu. Powodem napaści była zemsta ze strony Lapki za rozsiewanie plotek przez Rudzińskiego.

Zaznaczyć należy, iż młodociany nożowiec skazany był niedawno za kradzież w ogrodzie, przy ul. Piaseczyńskiej i miał być umieszczony w zakładzie poprawczym.

Policja zajęła się odszukaniem Lapki.

Skok chorej z 1-go piętra

W szpitalu na Czystem, na oddziale chorób nerwowych, przebywała od 4-ch dni 42-letnia Fajga Finkelowa, która, ze względu na stan silnego zdenerwowania, leżała w osobnym pokoju i była przytomowana do łóżka za pomocą siatki ochronnej. Wczoraj o godz. 6-iej rano, chora, w przystępie silnego ataku nerwowego, korzystając z chwilowej nieobecności siostry - pielęgniarki, przegryzła siatkę, zerwała się z łóżka i wyskoczyła z okna I-go piętra na podwórce.

Napad nożowy w Żelechowie

Na 34-letniego Arona Obermana, woźnicę, (Żelechów, 11-go Listopada 58), napadło kilku nieznanymi sprawców, którzy zadali kilka ciosów nożami. Na wszczyt alarm, sprawcy zbiegli. Ofiarę zbrodniczej napaści przewieziono koleją na dworzec Gdański, dokąd wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził u Obermana 2 rany klute lewego barku i klątki piersiowej, z uszkodzeniem lewego płuca.

Po opatrunku Obermana w stanie ciężkim, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Krwawe zajście w Otwocku

W Otwocku, w czasie wynikłej bójk, został pobity tępym narzędziem 24-letni Stanisław Kurkiewicz, robotnik (zam. tamże). K. przewieziono na dworzec Gdański, dokąd przybyło Pogotowie.

Lekarz stwierdził ranę tłuczoną głowy i potłuczenie klątki piersiowej.

Po opatrunku, K. przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Ujęcie dwóch szopenfeldziarzy

W domu towarowym B-ci Jabłkowski (Brzecka 25), major 80 pp. Michał Steiner (Sionim) zauważył 2-ch złodziei „szopenfeldziarzy”, którzy starali się obrabować klientkę z torebki. Gdy złodzieje osłabli, Steiner zatrzymał obydwu, odobrał torebkę i zwrócił poszkodowanej. Przy pomocy woźnego złodziei oddano w ręce policjanta. W komisariacie okazało się, że są to: Hiersz Szokwicz, (Smocza 14), fryzjer i Boruch Kronenberg, (Stawki), garbarz.

Samoloty bombowe budują St. Zjednoczone

WASZYNGTON, 14.6. (PAT). Urząd marynarki udzielił dziś trzem wytwórniom samolotów zamówień na ogólną sumę 5 milio-

nów dolarów. Wśród zamówionych samolotów jest 191 samolotów bombardujących.

Noclegi króla Danii u islandzkich chłopów

KOPENHAGA 13.6. Para królewska z młodszym synem księciem Knudem i jego małżonką udała się w podróż do Islandji. Podróż król wraz z rodziną odbywa na jachtach królewskich „Dannebrog”, któremu towarzyszy krążownik „Ingolf”.

Po przybyciu do Rejkjaviku król ma przedsięwziąć wielodniową podróż przez Islandję, w czasie

której nocować będzie przeważnie u chłopów islandzkich. Ponieważ większa część órodkowej Islandji nie posiada jeszcze dróg jezdnych, przeto król wraz z eskortą podróżować będą przeważnie konno.

W międzyczasie królowa uda się drogą wodną do północnej Islandji, skąd przez wyspę Faeroer para królewska powróci do Kopenhagi.

Przyszły Dalaj Lama chce latać samolotem

SZANGHAJ, 13.6. Istnieje projekt połączenia stolicy Tybetu, Lhasy, komunikacją samolotową z Szanghajem. Nosi się z tym zamiarem jeden z najwyższych duchownych buddyjskich Panzen-Lama, który ma nadzieję zajęcia w najbliższym czasie stanowiska Dalaj - Lamy w Tybecie.

Panzen Lama odniósł się niechętnie do ekspedycji wysoko-

górskiej Ruttledge'a, która obecnie próbuje zdobycia Mount Everestu. Jeżeli ekspedycja nie osiągnie tym razem szczytu, bardzo małe jest prawdopodobieństwo, aby rząd tybetański udzielił kiedykolwiek jeszcze pozwolenia na dalsze próby. W oczach Panzen Lamy tego rodzaju przedsięwzięcia są bowiem niepotrzebną stratą czasu, pieniędzy i ludzi.

Bomby cuchnące w teatrach wiedeńskich

WIEDEŃ, 13. 6. Dzisiaj w Burgtheater, gdzie wystawiana jest „Nieboska Komedja” oraz w operze wiedeńskiej, gdzie znany dyrygent Bruno Walter prowadził przedstawienie „Trystana i Izoldy”, przedstawienia uległy przerwaniu z powodu zrzucenia na widownię bomb cuchnących. W Burgtheater po przewietrzeniu sali przedstawienie „Nieboskiej Komedji” po upływie pół godziny podjęto ponownie.

Incydenty te, jak przypuszczają, miały podłoże polityczne. Sprawcami ich prawdopodobnie byli austriacy narodowi socjaliści, którzy, według krążących po-

głoszek, chcieli zakłócić odbywające się obecnie doroczne festiwale wiedeńskie, na które przybywają liczni cudzoziemcy. Bruno Walter jest, jak wiadomo, emigrantem niemieckim.

Rząd rewolucyjny zbawienia narodowego

TOKJO, 14.6. (PAT). Agencja Demei donosi, iż generałowie Cze - Czi - Tang, Lit - Sung - Jen i inni przywódcy wojskowi kantonu postanowili stworzyć rząd o charakterze wojskowym pod nazwą: Rząd rewolucyjny zbawienia narodowego.

Czeng - Czi - Tang zmobilizował 60 batalionów wojsk nieregularnych.

Kobieta w niewoli przestępcy hypnotyzera

BERLIN, 13. 6. W Heidelbergu zakończył się trwający od trzech

Samochodem wraca robotnik z Francji

POZNAN, 13. 6. Reemigrant z Francji, wilnianin, Jan Kowalewski, nie powrócił, jak większość naszych rodaków z Francji koleją, lecz samochodem, który zakupił we Francji za zarobione pieniądze. Kowalewski, po zlikwidowaniu swego domu w miasteczku Levandou, załadował samochód cały swój dobytek oraz żonę i dwie córki i przejechał przez zachodnią Francję i Niemcy do Polski.

tygodni proces sensacyjny przeciwko niejakiemu Walterowi i jego współnikowi Bodmerowi.

Walter w ciągu kilku lat wyżył kobietę, postępując się przytem hipnozą. Przedstawiając się jako lekarz, oskarżony wmaślał jej różne choroby i tytułem honorarium za rzekome wyleczenie zdołał wyłudzić poważne sumy. Ponadto dopuszczał się wobec swojej ofiary, pogrążonej w śnie hipnotycznym, występów natury erotycznej.

Waltera skazano na 10 lat ciężkiego więzienia.